

## JAK ZOSTAĆ UCZNIEM-MISJONARZEM JEZUSA?

Podczas spotkań z cyklu „Okulary wiary” w miesiącach październiku i listopadzie mogliśmy dowiedzieć się jak zostać uczniem-misjonarzem Jezusa.

Otóż na początku należałoby się zastanowić kim jest uczeń. Jest to osoba, która pobiera naukę, czyli słucha uważnie słów swojego nauczyciela, a następnie poprzez zapamiętywanie i wcielanie w życie, stara się podążać za swoim mistrzem i go naśladować. Misjonarz (z łaciny *mitto, mittere* – posyłać) to człowiek głoszący Dobrą Nowinę wśród tych, którzy nie znają Chrystusa. Często słysząc to słowo wyobrażamy sobie kapłana czy siostrę zakonną w egzotycznej scenerii w otoczeniu afrykańskich lub indiańskich dzieci. Tymczasem, aby zostać misjonarzem nie trzeba wyjeżdżać na krańce świata, albowiem każdy z nas jest powołany do bycia uczniem-misjonarzem Chrystusa wśród swojej lokalnej społeczności.

W Ewangelii Św. Mateusza (Mt 5, 13-16) Jezus mówi do swoich uczniów „Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”. Jak dobrze wiemy, sól nadaje smak potrawom, ale pełni także funkcję konserwantu. W związku z powyższym, uczniowie Jezusa powinni nadawać smak - charakter i konserwować, czyli utwierdzać świat w tym, co jest dobre. Ponadto zostali oni powołani do tego, aby być światłem, które oświeca to, co ciemne i dawać ciepło. Idąc dalej, uczniowie są miastem położonym na górze, które jest widoczne z daleka i rzuca się w oczy. Warto podkreślić, że słowa Jezusa skierowane są nie tylko do wybranych Apostołów ale do każdego z nas.

Kim jest więc uczeń-misjonarz Chrystusa? Uczeń Jezusa wypełnia następujące zadania: kocha Boga, ludzi, a ponadto pozyskuje nowych wiernych. Po pierwsze: miłość do Boga polega na doświadczeniu Jego mocy i działania (uzdrowienia, oczyszczenia). Po wtóre, w spotkaniu z drugim człowiekiem odkrywa, że nosi on w sobie obraz Boga i został stworzony na Jego podobieństwo. Po trzecie, realizując przykazanie miłości Boga i bliźniego, pozyskuje innych uczniów, przekazując bliźnim dar Ewangelii. Naszym powołaniem jest zatem głosić Chrystusa słowem, czynem i przyciągać wszystkich do Boga.

W procesie stawania się uczniem-misjonarzem Chrystusa wyróżnia się pięć progów: zaufanie, ciekawość, otwartość, poszukiwanie – prowadzące do postawy świadomego ucznia. Na tej podstawie można wyszczególnić w każdej parafii trzy grupy wiernych. Pierwsza grupa to uczniowie-misjonarze Jezusa, którzy naprawdę kochają Boga, ludzi i pozyskują nowych uczniów. Do drugiej grupy zalicza się „Pobożnych”, którzy co prawda spełniają praktyki religijne i korzystają z sakramentów, ale nie odkryli bycia uczniem-misjonarzem. Zazwyczaj nie są otwarci na zmiany i akceptują aktualny stan. Ostatnią grupę tworzą „Zagubieni”, którzy albo porzucili Jezusa, albo go nie znają, a co za tym idzie nie odkryli jak być uczniem-misjonarzem; czują się odrzuceni lub wrogo nastawieni do Kościoła, w związku z czym nie wypełniają praktyk religijnych. Powinniśmy zatem przyporządkować się do którejś z grup oraz uświadomić sobie co uczynić, aby zbliżyć się do Jezusa. Każda osoba bowiem, niezależnie w której grupie się znajduje, jest zaproszona do stawania się uczniami poprzez stawianie kolejnych kroków na swojej drodze. Uczniowie-misjonarze muszą ciągle wsłuchiwać się w słowa Jezusa i codziennie odkrywać jak kroczyć drogą misjonarza. Pobożni winni bardziej kochali Boga i ludzi. Zagubionym radzi się, aby poszukiwani i odkrywali wokół siebie uczniów, którzy głoszą Ewangelię i otworzyli swoje serca na głos Boga, który ich wzywa. Trzeba więc umacniać uczniów-misjonarzy Jezusa, aby bardziej kochali Boga i

innych, sprawiać, aby pobożni odkryli bycie uczniem-misjonarzem Jezusa, a Zagubionych najpierw odszukać, a następnie przyciągnąć do Jezusa.

Drogę do prawdziwego uczniostwa – już na początku naszego życia otwiera nam sakrament chrztu świętego, czyniący nas dziećmi Bożymi. Na mocy tej łaski każdy z nas jest powołany do świętości. W dorosłości dochodzimy do kolejnego powołania – stanu: np. kapłaństwo, życie konsekrowane, małżeństwo, samotność. Dalej w trakcie podążania wytyczoną przez Boga ścieżką życiową powinniśmy odkrywać tak zwane powołanie w powołaniu (np. zdolności muzyczne, informatyczne, plastyczne itp.)

Jak więc można być uczniem-misjonarzem w praktyce? Miłość do Pana Boga możemy okazać poprzez wypełnianie Jego przykazań, częste korzystanie z sakramentu pokuty i pojednania oraz uczestnictwo w Eucharystii, regularną i pobożną modlitwę, poprzez obronę wiary katolickiej i wartości chrześcijańskich w rozmowach z innymi czy np. czyniąc znak krzyża przechodząc obok kościoła. Wyrazem miłości do ludzi jest postawa pełna życzliwości i uprzejmości wobec każdej napotkanej osoby. Za jej kolejny przejaw uznać można wypełnianie w sposób sumienny i uczciwy codziennych czynności, wynikających z naszego stanu, obowiązków zawodowych, rodzinnych. Pożądane jest także przestrzeganie przepisów drogowych, pozdrawianie pracowników w ich miejscach pracy, np. ekspedientek w sklepie, pomaganie starszym, np. poprzez zrobienie zakupów, ustąpienie miejsca w autobusie czy kościele, sprowadzenie kapłana. Ponadto dobrym pomysłem może być wspieranie kościelnych zbiórek np. wrzucanie ofiary do skrzynek w kościele. Prawdziwy Uczeń-Misjonarz Chrystusa, mając przed oczami postać Jezusa Miłosiernego, powinien stale podążać Jego drogą i swoim przykładem pociągać innych do Boga.

Justyna Jasińska